

(Corriere della Sera - L. Valdiserri) Holandia zagrała bardzo źle, z barkiem jest dobrze. Kibice Romy nie przejmują się bardzo sensacyjnym odpadnięciem "pomarańczowych", którzy nie zostali wyeliminowani na pierwszym etapie od Euro 1980.

Bardziej interesuje ich zdrowie Maartena Stekelenburga, który opuścił ostatnie cztery mecze ligowe, aby wyleczyć się lepiej z zapalenia barku, które trzymało go od jakiegoś czasu. **"Wszystko na miejscu, poza wynikami"**, powiedział bramkarz po meczu na stadionie Metalista Charków gdzie Holandia zaliczyła trzecią porażkę w trzecim meczu. Przeciwno Danii zaliczył niepewną próbę z golem Krohn-Dehlego, który zaskoczył go puszczając piłkę "tunelem"; przeciwko Niemcom był bez winy przy pierwszej bramce Gomeza, przy drugiej położył się zbyt wcześnie i został zaskoczony. Świetnie spisał się natomiast przeciwko Portugalii gdzie uratował Holandię przed blamażem. Występ był jednak bez znaczenia, gdyż Cristiano Ronaldo zdobył dwa gole, Portugalczycy przeszli dalej, Holendrzy pojechali do domu. Teraz argumentem może być tylko przyszłość. Która oznacza Romę. Która oznacza Zdenka Zemana, nowego trenera: **"Zostałem poinformowany. Powiedziano mi, że już prowadził Romę. Mówili mi o nim dobrze. Nie mogę doczekać się chwili spotkania, po wakacjach"**.

Obrona Holandii absolutnie go nie chroniła. W każdym z trzech spotkań "pomarańczowi" stracili gola z rywalami, którzy często znajdowali się sam na sam przed bramką. To sytuacja, którą Stekelenburg przeżywał często w ostatnim sezonie w zespole Giallorossich, gdzie wpuścił 44 bramki i został dotknięty przez ciężki uraz już na początku (kopnięcie przez Lucio w głowę na San Siro w meczu z Interem, 12 września 2011) oraz został wyrzucony dwa razy z boiska (w derbach i na Juventus Stadium) przy akcjach, gdzie próbował zatrzymać biegnących na bramkę Klose i Marchisio. To problem, który pojawi się ponownie z Zemanem? **"Wszyscy mówią mi, że Zeman proponuje ofensywną piłkę, ale dla nas nie będzie to nowość. Dla mnie, defensywne czy ofensywne, wszystkie systemy są dobre. Najlepsze są jednak te, które sprawiają, że wygrywasz."**

Będzie to praktycznie drugi sezon bez europejskich pucharów, gdyż w poprzednim Roma została wyeliminowana przez Slovan Bratysława w eliminacjach Ligi Europejskiej. Stekelenburg nie robi jednak problemu: **"Nie, zostaję w Romie. Mam kontrakt, czuję się tu dobrze, chcę wziąć osobisty rewanż"**. Pytając go jakie są cele Romy na przyszły sezon i jaki margines poprawy ma drużyna, która wydawała się przed Bożym Narodzeniem grać o wyniki, a potem zagubiła się na drodze, odpowiada: **"Musimy spisać się lepiej niż w zeszłym sezonie, nie ma wątpliwości. Jest zaleta dla wielu z nas, włączając mnie: to będzie drugi sezon, będziemy mogli skorzystać z doświadczenia z pierwszego roku. Przybyło wielu obcojczajców i było to pierwsze doświadczenie z włoską piłką."**

Autor: abruzzi